# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30go Lipca 1866 roku. | № 170. | Lat 45. | Dnia 18 (30) Lipca 1866 roku.

**Poniedziałek.** | Rano ciepła st. 12, w poł. c. st. 18 Wysok. wody st: 2 c. 11 (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 18 Zachód „ „ 7 „ 53 | Jutro, Śgo Ignacego Lojoli Wyznawcy.

— Wczoraj, w kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, w Kaplicy Literackiej, chór amatorów muzyki wykonał Mszę Leona Sznabla, dzieło 74; na Offertorium „Zdrowaś Marja,“ solo sopran z chórem, kompozycji Panny Ludwiki Puget, na Benedictus „Ojcze nasz“ (senza organo) J. F. Dobrzyńskiego, oraz Pieśń „Niebiańskiego Dworu Pani“ (na same głosy) J. K. Chwaliboga. Podczas Summy, chór Instytutu Muzycznego wykonał, pod kierunkiem Dyrektora Kątskiego, Mszę Rinck'a, Graduale Józefa Brzowskiego, Offertorium Gabrjela Rożnieckiego, i na Benedykcją choral Mendelsohna. W partjach solowych dały się słyszeć, Panny: Lejchnitz, Estkowska; PP. Ignatowski, Grzywiński. Na organach towarzyszył P. Danecki.

— W kościele po-Augustjańskim, amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Marcina Vogta, na Offertorium duet na sopran i alt, ze Mszy żałobnej z celniejszych kompozycji ś. p. J. Wł. Krogulskiego, na Benedictus „Zdrowaś Marja“ solo tenor, kompozycji Karola Studzińskiego.

— W kościele po Dominikańskim, w dniu wczorajszym, odprawione zostało Uroczyste Nabożeństwo Odpustowe, na cześć Śtej Anny.

---

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,474 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Lipca r. b., Alexandrze Grzymała, właścicielce dóbr Długobórz-Chłopski, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,450 k. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 14 (26) Lipca r. b., Edwardowi Frydryks, właścicielowi dóbr Boguszyce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Boguszyce, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy (Dz: W.)

---

— *Zarządzający Warszawskim dochodem akcyzy*, niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że Zarząd Warszawskiego dochodu akcyzy, rozpoczął swe czynności z dniem zaonegdajszym 15 (27) Lipca, w domu Löwenberga, na rogu Grzybowa i Twardej ulicy. (Dz: War:).

---

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*, podaje do publicznej wiadomości, że dotychczasowa opłata po 5 kopiejek od osi na werstę, przy transporcie całemi wagonami większych partyj zwierząt, z dniem 1 Września r. b. o tyle ulegnie zmianie, iż przy transportach pociągami osobowemi, wynosić będzie 6 kopiejek, a przy przewozie pociągami towarowemi, 4ry kopiejki. Inne przepisy i dodatkowe opłaty, przedmiotu tego dotyczące, pozostają bez zmiany. Szczegółowe taryffy znajdują się na wszystkich Stacjach. (D. W.)

---

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Danensztern*, z Petersburga; *Fajchtner* i *Czernicki*, z Ciechocinka; — wyjechali zaś: Jenerał Lejtnant *Orłow*, do Częstochowy; Jenerał-Major *Lewszyn*, do Włocławka.

---

— Jutro w kościele WW. PP. *Sakramentek*, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza *Nachajewicza*, b. Członka Sekretarza, Konsyljarza Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU i Instytucji Jałmużniczej, na które toż Arcy-Bractwo, swych Członków, pozostałą Wdowę wraz z Siostrą i Familją, tudzież Przyjaciół i Znajomych zmarłego, uprzejmie zaprasza. (12,039.)

— Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Ignacego *Piotrowskiego*, b. Urzędnika Zarządu Poczt, odprawioną będzie żałobna Wotywa w kościele po-*Karmelickim* na Krako:-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, na którą Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. (12,036.)

— Zmarł w tych dniach: Michał *Anasiński*, Urzędnik Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, w wieku lat 49.

— Wczoraj o godzinie 5ej po południu, z kościoła po-Bernardyńskiego, wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Kazimierza *Nachajewicza*, b. Dyrektora Gimnazjum, emeryta, o którego skonie donieśliśmy. Mnóstwo osób zgromadziło się dla oddania ostatniej posługi zmarłemu. Ś. p. Kazimierz *Nachajewicz*, w latach 1823 do 7, był Professorem matematyki w Szkołach Wojewódzkich w Kaliszu, a jednocześnie był także Professorem tegoż przedmiotu w b. Korpusie Kadetów, w temże mieście niegdyś istniejącym; później pełnił obowiązki Inspektora Szkoły Obwodowej, przy ulicy Królewskiej w Warszawie, a następnie został Dyrektorem Gimnazjum w Lublinie; poczem wyszedł na emeryturę. Był on też czynnym i gorliwym Członkiem Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, exystującej przy Arcy-Bractwie Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a przez lat przeszło 15cie, sprawował obowiązki Sekretarza tej Instytucji, z pożytkiem dla niej. Był także czynnym Członkiem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, gdzie przez długi czas spełniał opiekę nad jedną z Ochron ubogich dzieci. Słyszeliśmy, iż nieboszczyk w testamencie swoim nie przepomniał i o ubogich. Orszak żałobny zwiększyły też sierotki pod opieką Dobroczynności zostające.

— Dnia 17 b. m. umarł (jak to już donieśliśmy), na Przedmieściu Pradze, ś. p. Jan *Grabowski*, Obywatel tamtejszy. Była to osobistość dobrze znana w Warszawie. Rodem z Mołdawji, *Grabowski* przez długie lata utrzymywał galary do kąpieli na Wiśle; galar jego z prysznicem, który on pierwszy wśród swoich współzawodników urządził, liczuie był zawsze odwie-

dzany. *Grabowski* był lubiony przez wszystkich i pospolicie zwany żartobliwie „Admirałem“. Grzeczny, usłużny i pełen prawości, dorobił się nie wielkiej wprawdzie, ale zawsze przyzwoitej fortunki, i wkrótce ją drugim galarem, pod nazwą „Herkulesa“, powiększył. Gdy zaś kąpiele Wiślane na galarach mniej stały się popłatne, to jest, gdy letnich łazienek coraz więcej przybyło, ś. p. *Grabowski*, z obu tych galarów swoich wystawił dworek na Pradze, i w dworku tym założył handel trunków. A i w tym nowym zawodzie wiodło mu się niemniej pomyślnie, bo i na lądzie jak na wodzie umiał zasłużyć na szacunek ogólny, który mu towarzyszył do grobu.

— Onegdaj w kościele Śgo Krzyża, odbył się akt ślubny P. Józefa *Salacińskiego*, Urzędnika Banku, z Panną Anną *Urecką*. Błogosławieństwa dopełnił JX. Dyonizy *Czaczkowski*, w assystencji JX. *Łuniewskiego*, p. o. Proboszcza Śgo Krzyża. Poczem Rodzina i Przyjaciele, składali powinszowania tej młodej Parze.

— Wczoraj w Kościele po-Augustjańskim, o godzinie 7ej wieczorem, zawarty został związek małżeński pomiędzy Panem Józefem *Ignatowskim*, Urzędnikiem Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a Panną Anną *Stopińską*, Córką tutejszych Obywatelstwa. Błogosławił Nowożeńcom JX. Prosper *Nemiński*, Przełożony miejscowego Kościoła, a chór Amatorów odśpiewał Veni Creator *Sandmana*.

— Do nader ważnych a pocieszających symptomatów naszej epoki, liczyć można coraz wyraźniejszą dążność kobiet do współzawodniczenia z mężczyznami na polu przemysłowej pracy. Czy płeć silna stała się już tak słabą, że płeć słaba połowę ciężaru na swoje barki brać musi? Może i to po części; ale główną przyczynę wolimy upatrywać w wyższem źródle. Kobieta, dążąc do coraz gruntowniejszego ukształcenia, nie chce być już tylko cackiem mężczyzny, ale towarzyszką jego trudów. Z rozwijającemi się więc stosunkami społecznemi i coraz nowemi rodzajami przemysłowych zatrudnień, sięga ona po udział w tych, które odpowiadają jej zdolnościom, jej usposobieniu. Dopóki u nas zajęcia mężczyzn, z małym wyjątkiem, ograniczały się do kierowania pracami na roli, lub do urzędowania, dopóty naturalnie i kobiety ograniczały się do zajęć gospodarstwem domowem i igłą; a jeżeli uniosła je myśl współzawodnictwa z płcią mezką, to chyba na polu czysto umysłowem. To też literatura nasza, obok imion mężczyzn, podaje znaczne grono niewiast-autorek, jako świadectwo, że nasza płeć piękna postępuje tuż obok swych mezkich towarzyszów, i że przydomek „piękna“, nie jest jej jedynym przymiotem. Dziś, gdy w ślad za ogromnym rozwojem przemysłowym całej Europy, i u nas w tym kierunku koniecznego trzeba rozwoju: widzimy obok mezkich w tej mierze usiłowań, jawiącą się też dłoń kobiety. Zaiste chlubne to dla naszych niewiast zjawisko, tembardziej, że jak na każdej nowej drodze, trudne muszą być pierwsze kroki. Wprawdzie są to dopiero pierwsze, pojedyńcze objawy, alež i przemysł mężczyzn nie na wiele więcej się zdobył. A naprzód praca igielna uległa wielkiej reformie; sprowadzone maszyny znalazły skory odbyt i zastosowanie, a wrodzony gust kobiet, większa zręczność i delikatniejsze ręce, i tu o wiele prześcignęły mężczyzn. Handel detaliczny znalazł także wiele zwolenniczek, i o ile nam wiadomo, prosperuje w ręku kobiet. Obok tego, widzimy zdolne i pracowite wyszukiwanie nowych kierunków, mianowicie na polu artystyczno-technicznem. Pierwszym, o ile nam wiadomo, wydatniejszym takim pojawem, było założenie szkoły drzeworytniczej dla kobiet, pod kierunkiem zdolnego drzeworytnika Pana *Styffi*. A oto z dniem 1szym Sierpnia, otwiera się nowa szkoła drzeworytów i rysunku, przeznaczona wyłącznie dla kobiet, pod przewodnictwem P. *Krzyżanowskiego*, ze współudziałem Panny Elżbiety *Moniuszkówny*, córki znakomitego naszego Stanisława, o której już pracach drzeworytniczych, chlubne nieraz czytaliśmy wzmianki. Wkrótce zaś po otworzeniu szkoły P. *Styffi*, otwarty został zakład fotograficzny Panny Heleny *Bartkiewicz*, córki zasłużonego oficera b. W. Polskich. Samoistny ten zakład, na własne ryzyko właścicielki przedsięwzięty, był już nowym i wielkim krokiem na drodze przemysłowości, na który u nas odważyła się płeć piękna. Jakoż mimo tak silnej konkurencji mezkiej, zakład ten rozwija się ciągle, a wyroby jego śmiało mogą wytrzymać porównanie z wyrobami najznakomitszych pracowni tego rodzaju, jednając przytem zacnej swej założycielce słuszną chwałę przewodniczki, na tej nowej drodze rozwoju i postępu działalności niewieściej w kraju naszym.

— Warszawa widocznie przenosi swój punkt ciężkości, ze strony północnej na południową; przekonywają o tem różne zakłady i magazyny, w tej stronie miasta otwierające się. Dawniej, np. na Nowym-Świecie, nie było ani jednej xięgarni; dziś jest ich kilka, że pominiemy wiele innych sklepów, różne przedmioty i produkta sprzedających. Przed kilkunastu laty, na ulicy Śto Krzyzkiej, rzadko gdzie sklep spotkać było można; dziś niemal cała ulica w różnego rodzaju sklepy obfituje. W wielu domach, parterowe lokale przerabiane są na ten cel. Na ulicy Marszałkowskiej, przed 20tą laty cichej do zbytku, nie było zgoła, rzec można, sklepów, chyba piekarza lub młynarza. Dla niewygodnego bruku, nikt ulicą tą nawet na przechadzkę się nie udawał. Szedł nią chyba ten, co musiał. W rannych godzinach widzieć tu można było tylko mleczarki, na targ z nabiałem przybywające, lub drwali dążących na robotę. Ale gdy w r. 1844 otwartą została kolej Warszawsko-Wiedeńska, a wkrótce położone zostały chodniki smołowcowe, dziś marmurowe, Marszałkowska ulica zaczęła się ożywiać. Co miesiąc nieledwie przybywał jej jaki sklep, a co roku po parę lub kilka kamienic. Dzisiaj, ulicy Marszałkowskiej, kto jej dawno nie widział, zapewne poznaćby nie mógł. Miejsce dworków drewnianych lub niepozornych domków murowanych, zajęły okazałe kamienice, w zadziwiający sposób szybko się wznoszące. Od rana do wieczora ruch na niej nieustanny. Są tu już dwie apteki, trzy handle win, dwa zakłady fotograficzne, dwa składy mąki, kantor loterji, i wreszcie wiele innych zakładów, zaspakajających potrzeby mieszkańców. Oprócz dwóch dawnych hotelów, w tych czasach przybywa jeszcze nowy; słowem, dziś ulica Marszałkowska jest, podobnie jak Nowy-Świat, pierwszorzędną.

— Czytamy w Nrze 4tym „Gazety Lekarskiej,“ że w Warszawie od dnia 9 Czerwca r. b., do dziś, zachorowało na choleryunę osób 279 (chrześcijan 133) zmarło osób 5 (4 chrześcijan). Według wiadomości zamieszczonej w tejże Gazecie, przekonywamy się, że chociaż epidemja choleryczna dotąd w mieście nie wybuchła, troskliwa jednak władza zarządziła przygotowanie lokali dla chorych, mianowicie na Pradze, na tak zwanym punkcie zbornym, za Wolskiemi rogatkami, w pawilonie Domu Przytułku i Pracy, w gmachu, gdzie dotąd mieścił się Instytut Położniczy i w Szpitalu Starozakonnych, na 40 łóżek. Zakupiono nadto stosowną liczbę łóżek, pościeli i urządzono odpowiednią służbę.

— Przez dni kilka gościł w naszem mieście doktor medycyny Pan Juljan *Kulski* z Radomska, znany w piśmiennictwie lekarskiem pisarz, były Student Wszechnicy Jagiellońskiej, uczeń *Dietla*.

— Znany tutejszy artysta-malarz P. Juljusz *Kossak*, przystąpił do wykonania aquarelli większych rozmiarów, którą zamyśla posłać na wystawę Paryzką wraz z drugą aquarellą, którą później wykonać zamierza. Ta pierwsza wystawiać będzie „Targ koński na Pradze“. Wiadomo, że P. *Kossak* w malowaniu koni jest znakomitym artystą.

— W składzie rycin P. *Szmita*, przy ulicy Senatorskiej, uważaliśmy nowość: jest to mappa pola obecnej walki pomiędzy Prussami i Austrją; miejsca główniejszych bitew, oznaczone są malutkiemi różnokolorowemi chorągiewkami, na szpilkach umieszczonemi. Chorągiewki te przy czytaniu gazet, wpinają się w napisy miejsc, a tym sposobem ułatwiają pamięci i oku, nazwiska ich i położenie.

— Niedziela dla Warszawian to dzień wytchnienia po cało-tygodniowej pracy, dzień zabawy w rodzinnem i przyjacielskiem gronie, i gdy pogoda posłuży, tłumy mieszkańców w świątecznych strojach roją się po ulicach i ogrodach publicznych. Cóż dopiero, gdy ta pogoda, jak wczoraj, po kilkodniowych deszczach i chłodach zabłyśnie? To też widzieliśmy wczoraj, że wszystkie miejsca zabaw przepełnione były. Rano i w południe, w ogrodzie Saskim wiele osób używało przechadzki; po południu, znaczna część mieszkańców ruszyła za rogatki: do Wierzbna, Mokotowa, Willanowa, do Kaskady; w Dolinie także mnóstwo osób zebrało się na koncert P *Bilsego*, zakończony fajerwerkiem. — W Teatrze *Rappo* i w Cyrku *Blennowa*, również wiele było widzów, a i w obu naszych Teatrach nie brakło także publiczności. W Wielkim Teatrze, zwolennicy choreografji, prawdziwą mieli przyjemność, podziwiając pełen wdzięku taniec Panny *Stefańskiej* w balecie „Hrabina i Wieśniaczka“, w którym nasza artystka tak zachwycała Berlińską publiczność. W Teatrze Rozmaitości występował Pan *Żółkowski*, i to już wystarczało dla lubowników sceny, którzy grzmotem oklasków okrywali ulubionego artystę, nieszczędząc ich także P. *Stolpemu*, *Panczykowskiemu*, *Damsemu* i *Chomińskiemu*.

— Wczoraj, jakeśmy zapowiedzieli, o godzinie 1ej z południa, w salach Redutowych miał miejsce koncert na korzyść rodzinyś. p. Jana *Malika*, zasłużonego artysty orkiesty Teatru Wielkiego. Program koncertu poprzednio podaliśmy, powtarzać więc go tu nie będziemy, dodamy tylko, iż zmianie nieuległ, a wykonany został jak najlepiej. Osób było, na oko biorąc, około 500. Niektóre śpiewy na powszechne żądanie, a mianowicie wykonane przez P. *Filleborna*, Pannę *Kwiecińską* i *Graetz*, powtórzone być musiały, niemniej Krakowiak z „Jawnuty“ *Moniuszki*, odśpiewany przez P. *Koehler*. — Fortepjan do koncertu użyty, pochodził z fabryki P. Antoniego *Hofer*. Celem zwiększenia funduszu dla rodziny, z rzeczonego koncertu zebrać się mającego, uproszona artystka Pani *Bakałowicz*, zajęła się sprzedażą programów.

— Onegdaj, poraz pierwszy po długiej przerwie, a wczoraj poraz drugi, odbyło się przedstawienie cyrku *Blennowa*. Staranność całego towarzystwa jest widoczną; licznemi też dowodami zadowolenia, wszyscy Członkowie występujący w cyrku przyjmowani byli. Woltyżowanie Pani Blennow młodszej, przypomniało nam słynnego niegdy u Renza, woltyżera Cretenier, który następnie w Warszawie przez pewien ciąg czasu przemieszkiwał i uczył konnej jazdy. Pan Siman, jako jeździec zręczny, tudzież jako przedstawiający wyższą szkołę jazdy na wałachu pół krwi „Solferino,“ odebrał liczne oklaski; niemniej jak sam P. Blennow, przy wprowadzeniu wałacha Abd-el-kader, z wolnej także ręki tresowanego. P. August, okazujący 4ch wyuczonych pudlów, zmyślnością tychże zadziwiał i rozśmieszał. Słowem, lubownicy koni, jak i sztuk na nich przedstawianych, z zajęciem kilka godzin spędzić mogą w cyrku P. Blennowa. Od lat 30 mieliśmy w Warszawie cyrki: Sulliégo, urządzony w Retjszuli, przy ulicy Koziej, mieszczącej się przy pałacu zwanym Prymasowskim; było to w r. 1842. W lat dopiero 14cie później, ukazał się cyrk Renza (w roku 1856), który i w r. 1857, powtórnie do Warszawy przybył; po nim był Slezak (1858), Carre (1859) Hinne (1859 i 1861) dwa razy, Guerra (1860), wreście teraz Blennow. Pięć 1szych cyrków urządzono na placu Zielonym, i z nich dwa spaliły się w roku 1859; z tego powodu dawał P. Hinne widowiska w Ujeżdżalni, przy ogrodzie Saskim.

— Dowiadujemy się, iż sławny u nas Cyrk *Renza*, obecnie bawiący w Hamburgu, za trzy lub cztery tygodnie ma przybyć do Warszawy. Miejsce przedstawień ma być na rogu ulic: Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej.

— W r. b. znajduje się w Warszawie 113,988 izb o 162,781 oknach, zaopatrzonych 7,791 płomieniami gazowemi, 240 kranami wodociągowemi i 2,650 studniami. Że zaś ludność Warszawy w r. z. wynosiła 243,512 głów, zatem na jedną izbę przypada prawie 2¹/₄ osób. Największa liczba izb przypada na Cyrkuł VIImy i Xty; sklepów jest w Warszawie 5,240, izb na poddaszach 9,935, w suterenach 2,456.

— Dziś, z powodu zajęcia głównej sali Resursy Obywatelskiej na ogólne zgromadzenie Członków tejże Resursy, przedstawienie Obrazów niknących miejsca mieć nie będzie,

— Wczoraj, w ogrodzie Saskim po południu, grała muzyka wojskowa.

— Na targach Warszawskich, ukazały się *rydze*.

— Onegdaj, o godzinie w pół do jedenastej przed północą, wybuchnął pożar w Zakładach Młyna Parowego Banku Polskiego, przy alei Jerozolimskiej na

Solcu. Ogień wszczął się w fornjerni, a znalazłszy tam materjał palny, szybko rozszerzył się do przyległej olejarni, zkąd podsycony zapasem oleju, ogarnął dwie trzecie części głównego gmachu i doszedł aż do dachu nad machiną parową. Użyte natychmiast miejscowe sikawki i narzędzia ogniowe, tudzież nadbiegła wnet straż ogniowa, wstrzymały dalsze szerzenie się ognia i ograniczyły pożogę na spaleniu się fornjerni, olejarni, tudzież dachu nad machiną parową, która, jak się zdaje, nie została uszkodzoną. Stratę obliczają na sto tysięcy rubli sr.

— Dnia 19 b. m. we wsi Łopienniku, na trakcie z Lublina do Krasnegostawu, w pożarze tamże wynikłym, straciła życie w płomieniach, Józefa *Weremko*, lat 6 licząca; w mieście zaś Sławatyczach (Pow. Bialski), d. 8 b. m. i r., także w wynikłym pożarze, spaliło się dwóch chłopców, lat 6 i 7 liczących.

— Alexander *Tugendhold*, Doktor Medycyny i Magister Akuszerji, Pragskiego Medycznego Fakultetu, obrawszy pomieszkanie przy ulicy Długiej, w domu Pani *Rosińskiej*, pod Nrem 568, naprzeciw Arsenału, przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 11ej przed południem, i od 4tej do 6tej po południu. (11,897.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. Ł. rs. 1 kop: 65 dla *Kwiecińskiej* pod Nrem 40 w Starem-Mieście.

---

— Wszystkie bez wyjątku gazety Prusskie, oprócz wiadomości urzędowych, napełnione są mnóstwem szczegółów z pola obecnej walki, między któremi pierwsze trzymają miejsce imienne wyliczenia poległych, tak oficerów jak żołnierzy, i opisy pojedyńczych dowodów męztwa i poświęcenia. Są wszakże pomiędzy niemi i szczegóły czysto prywatne, jak np. między innemi następujące zdarzenie. Wśród najgorętszej bitwy pod Sadową, jeden młody oficer (zapewne zakochany), ujrzał przed sobą kwiat polnego astru, z którego, jak wiadomo, marzący kochankowie zwykli wyciągać wróżbę o wzajemnych dla się uczuciach. Chęć nieprzeparta ciągnęła go zerwać ten kwiatek, lecz wstydził się myśleć o tem śród bitwy. Chęć jednak, albo raczej, myśl o kochance przemogła. Schylił się więc—a w tejże chwili kula działowa przeleciała po nad nim. Gdyby był stał, strzaskałaby mu piersi. Nie jestże to ocalony przez miłość?

— W Styrji, w górach, pod Lansal, żyje sędziwy wieśniak, nazwiskiem Maciej Duf, który dosięgnął 121 lat wieku. Brał on udział w siedmio-letniej wojnie pod Laudonem, potem uprawiał rodzinną zagrodę; ma 9ciu synów i córkę i 72 wnuków i prawnuków. Krzepki ten jeszcze starzec, raz tylko w życiu chorował. Zachował wszystkie zęby i głowę gęstym pokrytą włosem. Niedawno uroczystość wiejską rozpoczął tańcem i narodowym śpiewem Styryjskim. W młodości namiętnym był palaczem, teraz zaś dym tytóniowy wprawia go w omdlenie.

— W Lierre, mieście 15,000 mieszkańców liczącem, w Belgji, w okręgu Antwerpskim położonem, żona pewnego szewca, powiła niedawno jednocześnie pięcioro dzieci płci żeńskiej. Matka i nowo-narodzone dzieci żyją i są zdrowe.

— Ludność Norwegji wynosiła w końcu ostatniego roku dusz 1,502,000 a w r. 1866 o 211,514 więcej. Z tych mieszka 270,000 po miastach, a 1,431,276 po wsiach. Christiania ma 57,381, Bergen 27,703 mieszkańców.

— Na licytacji jednorocznych źrebaków w Londynie, zapłacono przed kilku dniami za źrebaka, którego genealogja była wprawdzie nieskazitelna, 2,500 funtów szterlingów (15,000 rs.); nabywcą jego jest Xiążę Hamilton.

— We Lwowie, w chrześcijańskich szkołach ludowych w roku b. pobierało naukę 3,333 chłopców i dziewcząt.

— W miesiącu Maju r. b., wypalono w Galicji wschodniej, w 93ch gorzelniach, 15,868 wiader okowity 80° Tr:. Piwa wywarzono w 148 browarach 27,183 wiader. Produkcja soli w warzelniach Wschodnio-Galicyjskich 53,310 centnarów, o 5,656 centnarów mniej niż w miesiącu Maju 1865 r.

— Ze sprawozdań ogłoszonych w Paryżu, okazuje się, iż od początku bieżącego roku do końca Kwietnia, rozbiło się na morzu w ogólności 1126 rozmaitych statków, a mianowicie: w Styczniu 410, w Lutym 258, w Marcu 269, w Kwietniu 189.

— Długość kolei żelaznych w Indjach Wschodnich wynosi 3,332 mil Angielskich; ostatnio otwarta dla publicznego użytku, droga z Delhi do Kalkutty, liczy 1,020 mil Ang: i jest przebywaną w ciągu 37 godzin, kiedy poprzednio na to tyleż dni potrzeba było. Są nadto w robocie drogi z Bombay do Madras i do Kalkutty, ale te ledwie za lat dwa ukończone być mogą. Koszta budowy dróg już oddanych do użytku wynoszą 60,645,000 funtów szterl:, kapitał ten zebrany był przez akcje, które należą do 32,119 właścicieli, z których tylko 762 zamieszkuje Indje, inni zaś pozostają w Europie. Służba przy kolei po większej części składa się z Europejczyków; trzech wszakże jest już maszynistów krajowców Indjan.

— Najpierwszy i największy dom opery w Stanach Zjednoczonych (Nowo-Yorska Akademja Muzyczna), stał się w nocy z dnia 21 na 22 z. m. pastwą płomieni. Ogień wybuchnął prawie zaraz po skończonem przedstawieniu „Żydówki“, i to w kilku różnych miejscach. Wiele okoliczności zdaje się przekonywać, że ogień był podłożony za pomocą kerozyny i innych płynów palnych, które w krótkim nie do uwierzenia czasie rozniosły pożogę po tym całym olbrzymim gmachu. Przytykająca Akademja Lekarska, ze swemi nieocenionemi zbiorami, dalej kościół, fabryka fortepjanów i inne budowle zgorzały, tak, że ogólną stratę obliczają najmniej na miljon dolarów, z których na samą Akademję Muzyczną 400,000 funtów szterlingów przypada, a z której tylko ruiny zostały. Dzierżawca tego teatru postradał partytury na 86 oper, przeszło 4,000 kostiumów, mnóstwo przyborów scenicznych i t. p.; dwóch ludzi ze straży ogniowej straciło życie podczas pożaru.

— Podatek jednego centymu od każdego pudełka zapałek, przyniósł rządowi Zjednoczonych Stanów w upłynionym roku 1,500,000 dolarów; spotrzebowano przeto 150 miljonów pudełek.

— W Persji, zajmuje się obecnie budową dróg, Inżynier Austrjacki, Albert *Gasteiger v. Rabenstein und Kopach*, zostający w stopniu Jenerała Brygady Armji

Perskiej i zaszczycony szczególnemi względami Szacha.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, dnia 26-go Lipca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord Stanley na liczne interpellacje odpowiedział, iż pośrednictwo Anglji w Niemczech, do niczegoby nie dopomogło, gdyż Anglja nie ma słusznych powodów do pośredniczenia pomiędzy rządami i ludami Niemiec. — W tutejszych sferach politycznych zapewniają, że W. Xiążę Badeński stara się obecnie o wyjednanie zawieszenia broni pomiędzy Prussami i Niemcami Południowemi. — Onegdaj powtórzyły się zaburzenia w Hydeparku, przyczem policja zaledwie wieczorem dopiero, przy pomocy wojska, tłumy rozpędzić zdołała. Z aresztowanych dnia 23go, skazano już sumarycznie wielu na kary pieniężne od 2 do 5 f. st., lub na 1 do 4 miesięcy więzienia.—Z okrętu „Great Eastern", nadeszła 26 do Londynu depesza, donosząca, iż jest tylko o 80 mil oddalony od celu swej podróży. (Nordd. Alg. Ztg.).

AUSTRJA. *Wiedeń, dnia 24go Lipca.*—Korrespondencje prywatne z Wiednia, z dnia 21go, otrzymane w Londynie, donoszą, że zamieszanie nie do uwierzenia panuje w tem mieście. Jedno postanowienie zmienia drugie.—Landsturm, czyli pospolite ruszenie, to jest nakazywane, to odwoływane. Każdy dzień przynosi nową listę Ministerjalną, jak gdyby sama zmiana imion odeprzeć potrafiła Prussaków; a gdy ci zbliżają się do prawego brzegu Dunaju, Wiedeńskie Ministerstwo wojny każe dokonywać na lewym, próby naukowe z rozmaitemi karabinami z tyłu nabijanemi. Powszechna panuje obawa, czy Król Prusski nie będzie traktował Wiednia jako miasta nie-otwartego. Bogaci tłumami wynoszą się w góry Wyższej Austrji, gdy tymczasem mieszkańcy równin, szukają schronienia w Wiedniu.—Cesarzowa podobno życzyła przenieść się do Innsbrucku, ale Cesarz objawił chęć, iżby ze względów politycznych pozostała w Budzie.—Xiążę Następca Saski, otrzymał od Cesarza kawalerski order Marji-Teressy, za waleczność. (Sch. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 26 Lipca.* — „Etendard" pisze: Toczące się układy dyplomatyczne napotykają jeszcze wielkie trudności, których wszakże usunięcia powszechnie się spodziewają. Pomiędzy warunkami, które Austrja za niezbędne uważa, jest utrzymanie całości Cesarstwa, z wyjątkiem Wenecji, a zatem zrzeczenie się przez Włochów Tyrolu, oraz powrót Króla Saskiego do swego Państwa. Zapewniają, że co do tych dwóch punktów, panuje najzupełniejsza zgoda między Francją i Austrją.—Podług telegramu z Monachjum, z dnia dzisiejszego, starają się tam w układach o zawieszenie broni objąć wszystkie Państwa Związkowe.—Podług „Monitora" wieczornego, listy z Wenecji mowią o wielkiej niespokojności ogarniającej tameczną ludność na widok przygotowań do blokady i oblężenia. Wszystkie kommunikacje z Wenecją są od 19go b. m. przerwane przez Jenerała Mezzacapo.

NIEMCY. *Monachjum, 27go Lipca.* — „Bayer. Ztg." pisze: Onegdaj zaszła potyczka z Prussakami, pomiędzy Ultjingen i Hehnstädt. Bawarowie ostatecznie odparli Prussaków.—Dalej urzędownie donoszą: Nowa walka miała miejsce 26go Lipca, pomiędzy Rossbrunn i Waldbütelbrunn, w pobliżu Würzburga. Bawarowie walczyli świetnie, lecz bez rezultatu, i postradali wielu oficerów.—Główna kwatera Bawarska jest w Rotterdorf, o ¼ mili na południe od Würzburga.—Prussacy nałożyli na miasto Hof, 60,000 guldenów kontrybucji, i silne rekwizycje. — *Altona, 27 Lipca.* Krąży tu między mieszkańcami adres, wychodzący od Burmistrza Thaden, a proszący o wcielenie do Pruss. W Norden, w Ostfriesland, ułożono także adres do Króla Prusskiego, objawiający życzenie, przyłączenia całego Hannoweru do Pruss. (Schl. Ztg.)

PRUSSY. *Berlin, 28 Lipca.*—O bitwie pod Blumenau raport Prusski brzmi następnie: „Dnia 22 b. m. rano, wojska 4go korpusu armji, pod dowództwem Jenerał-Porucznika Fransekiego, spotkały pod Blumenau, o 2 mile od Presburga, z tej strony, silne oddziały nieprzyjacielskie 2go i 10go korpusów armji. Podczas, kiedy nieprzyjaciel przez 2 brygady z frontu zwolna był odpierany, brygada Bose, przez górzyste ścieżki dokonała obejścia prawego jego skrzydła, odparła oddziały przeciwne, z wielkiemi stratami, i pojawiła się o 12ej w południe o ⅜ mili od Presburga w tyle nieprzyjaciela. Rozpoczynające się w tej godzinie zawieszenie broni, położyło koniec walce, przy której dalszem toczeniu, nieprzyjaciel, mając zamkniętą jedyną linją odwrotu, byłby niewątpliwie zmuszony złożyć broń, w sile 10,000 ludzi i 40 dział. Strata nasza wynosi 150 ludzi. Nieprzyjaciel pozostawił mnóstwo jeńców i wielu ranionych w naszem ręku." — W Berlinie krążyła wieść o blizkim jakoby zjeździe Króla Prusskiego z Cesarzem Franciszkiem-Józefem.—„Zeidl. Corresp." pisze: Zawarcie pokoju zapewne wkrótce nastąpi. Określenie stanowiska nieobecnych Władzców, musi być pozostawione bezpośredniemu porozumieniu się ich z Królem Prusskim, oraz uchwałom Parlamentu, gdyż kraje zajęte nie powinny być wszyskie jednakowo traktowane. — Usiłowania pośrednicze Wgo Xięcia Badeńskiego, co do Niemiec Południowych, osiągną wkrótce, jak się zdaje, pomyślny rezultat.—Przybyła tu deputacja z Frankfurtu, złożona z trzech Senatorów i Pana Rotszyld; ale zdaje się, że nic nie otrzyma.—Ogólna summa, nałożonej na Frankfurt kontrybucji, jest 25 miljonów guldenów, to jest 2 i pół pct. całego mienia. Słychać, że już ofiarowano miastu dostarczenie tych pieniędzy sposobem pożyczki.—Do kwatery Prusskiej w Nikolsburgu, przybył 24go Pan v. d. Pfordten i zaraz po przybyciu osobiście złożył swój bilet wizytowy Hr. Bismarck. Miał on być zaproszony do Nikolsburga przez pełnomocników Francuzkiego i Austrjackiego.

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. *Bukareszt 17 Lipca.* — Jan Ghika powrócił z posłannictwa swego do Konstantynopola. Wbrew rozgłoszonym przed tem wieściom, rozbiegła się dziś zupełnie inna, a mianowicie, że Porta uznanie Xięcia Karola uczyniła zależnem od takich warunków, jakich on, bez złamania wykonanej na konstytucję przysięgi, w żaden sposób przyjąć nie może. Między innemi Porta nie chce uznać dziedziczności Hospodaratu.—Tutejszy Konsul Francuzki otrzymał od swego rządu depeszę następną: „Zawiadom Pan żydów, iż Francja bierze ich pod swą opiekę, i powiedz rządowi, że Francja nie może popierać kraju, którego fanatyzm, na najsłuszniejsze żądania, odpowiada podobnemi gwałtami." (Wien. Ztg.)

— Rozmaitości. Widzieliśmy niedawno przywiezioną do *Warszawy*, jako ciekawość, talję kart, używanych w banku Homburgskim. Są one nierównie mniejsze od kart francuzkich, któremi u nas w wista lub preferansa grają, a odwrotna strona rysunku jest całkiem biała. Karty w XIII wieku we Włoszech wynalezione zostały. W r. 1390, pojawiły się we Francji, i służyły do zabawy niedołężnemu wówczas Karolowi VImu, którego najmilszem zatrudnieniem było grać w nie bezładnie z słynną *Odeltą de Champsdivers*. U nas nie długo potem również weszły w użycie. Przed trzydziestą laty jeszcze, wyrabiane były w fabryce kart w *Warszawie*, pod firmą Gotti et Baumann, karty z wyrażeniem nazwisk na figurach. Zwyczaj ten był odwieczny, i tak, zamieszczone na Królowej treflowej nazwisko *Argine*, nie jest czem innem jak anagrammem *Regina*, którem malarz *Gringouneur*, pragnął uczcić Marję Andegaweńską, małżonkę Karola VII. Królowa *caro*, z podpisem *Rachela*, wyobrażać miała jeżeli nie portret, to strój Agnieszki Sorel. Dama *pikowa*, z napisem *Pallas*, była wyobrażeniem Dziewicy Orleańskiej, a nareście dama *coeur*, nosząca napis *Judyty*, przedstawiała Izabellę Bawarską. Nazwiska i wyobrażenia królów kartowych, zmieniały się częściej; to tylko pewna, że król pikowy *Dawid*, który pierwotnie był wizerunkiem Karola VII, przechodząc różne koleje, zamienił się, między innemi, na Stanisława Poniatowskiego, jak tego dowodem karta, znajdująca się w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, którą żądającym tego, okazać możemy. Pomieszczone na waletach nazwy *Lancelota*, *Ogié*, *Hektora* i *Lahira*, odnosiły się także do osób historycznych. Dwaj pierwsi byli rycerzami za czasów Karóla Wielkiego, dwaj drudzy zaś znakomitymi wodzami z czasów Karóla VII. Cała talja kart była wyobrażeniem wojennych utarczek; na waletach kończył się żywioł wodzów-szlachty, reszta zaś kart przedstawiała żołnierstwo. Kolory także miały swoje znaczenie: *coeur* było symbolem odwagi, *pik* i *caro* zbliżają się kształtem do żelezca włóczni, *trefl* (czyli koniczyna trzylistna) oznaczała zapasy furażu, bez których żadne wojsko istnieć nie może. Co do *asów*, te, jak twierdzą, oznaczają finanse, stanowiące *nervus belli*, i w istocie za czasów Rzymskich nie tylko istniała moneta tego nazwiska, ale nadto, wyrazem *assus*, oznaczano często ogół majątku obywatela.

— *Fontenelle* w późnej starości, cierpiąc na oczy, nie mógł znieść zwykle światła. Razu jednak pewnego, będąc u swojej ulubionej siostrzenicy, prosił, aby świece zapalono. „Dobrze wujaszku., jednakże wiem, że wolisz siedzieć w ciemności.“ „Nie tam, gdzie ty jesteś, moja piękna!“ zawołał *Fontenelle*, z młodzieńczą galanterją.

## Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Lekarska**, Nr 4, wyszedł z druku i zawiera: Uretrotomia wewnętrzna, Doktor Wszebór; O chorobie Basedow'a, wykład kliniczny Prof: Oppolzera (dokończenie); Kronika; Tężec traumatyczny, uleczony za pomocą kauteryzacji, kwasem siarczanym; Krytyka; Część statystyczna; Wiadomości bieżące.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 29, wyszedł z druku i zawiera: Przemysł gorzelniczy, przez W. B; Hodowla owiec u nas i tegoroczny jarmark na wełnę, przez Alexandra Makowieckiego; Budownictwo wiejskie (dalszy ciąg), przez Juljusza Roztworowskiego; Kronika rolnicza zagraniczna (d. c.), przez Juljusza Au:; Stogi, szopy i brogi na zboże (dalszy ciąg, z rycinami); Korrespondencja gospodarska z Szołudek (Gubernja Podolska). przez Józefa Gluzińskiego; Nowiny gospodarskie; Obwieszczenie.—W odcinku: Kazimierz Janczewski (dokończenie), przez Antoniego Halaka; Przyczynek do historji krytyki rolniczej.

— **Kółko domowe**, wyszło z druku na drugą połowę miesiąca Lipca i zawiera: Przygody Xcia Marcina Lubomirskiego, według autentycznych źródeł, opowiedział Władysław Chomętowski, (z drzew. rys. Tegazzo) c. d —Żelazna Buława, (z drzew.) przez A. z Ch. Borkowską.— Wiadomości literackie.— Dziewic wieczór, powieść J. D. H. Temme, przełożona z niemieckiego, (dok.)— Przytem Dodatek: Medaljony szydełkowe naśladujące koroneczkę Cluny.— O ubiorach.—Objaśnienie ryciny mód i rycina według wzorów Paryzkich.— Przepisy gospodarskie i ogrodnicze.

— **Przegląd Tygodniowy**, Ner 29, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Kronika krajowa; Korrespondencja z Suwałk; O nauczycielstwie początkowem, Wincentego Dawida (dalszy ciąg); Kilka słów o Warszawskiej szkole dramatycznej i jej popis dnia 14 b. m.; Najnowsze pejzaże Józefa Szermentowskiego; Drugi tom życia Cezara, przez Cesarza Napoleona IIIgo (przegląd); Korrespondencja ze Lwowa; Kronika zagraniczna.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 357, wyszedł z druku i zawiera: Jan Wagilewicz (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Rok myśliwca; Miesiąc Maj (z drzeworytem); Bitwa pod Sadową (z drzew:); O poetycznych wyobrażeniach ludu Litewskiego (dok:); Wojsko Włoskie (drzeworyt); Szachy; Rebus; Iglicówki (z drzew:); Przegląd muzyczny; Rozmaitości. Po ślubie (powieść), dalszy ciąg; Przegląd polityki zagranicznej; Korrespondencja od Redakcji.

— **Wędrowiec**, Ner 186, wyszedł z druku i zawiera: Bourguignon w Egipcie, przez Merego (z 2ma drzeworytami); Starożytna Persja w obec nauki (z 2ma drzeworytami); Ostatni wybuch Etny; Srebro (dokończenie, z drzeworytem); Kronika zagraniczna; Józef Méry (z drzeworytem).

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet, Nr 43, wyszedł z druku i zawiera: Miłość (poezja), przez E. G.; Kobieta, Missjonarz (dokończenie); Nauczycielka, obrazek (dalszy ciąg); Paryzkie nowiny (dokończenie).—**Dodatek:** Ubranie podróżne lub spacerowe (z ryciną); Deseń na szlak krzyżową robotą (z ryciną); Suknia z wysokim stanikiem i baskiną „Peplos“ (z ryciną); Suknia z baskiną „Basque chale“ (z ryciną); Suknia z baskiną dla dziewczynek od 6—8 lat (z ryciną); Kaftanik Cluny z baskiną (z ryciną); Bluza z niebielonego płótna (z ryc:); Bluza z litografowanego Irlandzkiego płótna (z ryciną); Ubrania dziecinne (z ryciną);rzegląd mód.— Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 80, na prowincji rs. 2.

— **Opiekun domowy** nr 30, wyszedł z druku i zawiera: Wacław Sztube, przez Ad: N. Nakęskiego (z portretem); Deszcz, baśń ludowa, przez Jana Prusinowskiego; Djabeł w Wierzbie (gadka ludowa), przez J. S.; Lis, przez B. Alexandrowicza (z ryciną); Tatarzy, przez Leona Rogalskiego, (dokończenie); Złodziejski portret, powiastka, napisał Wład: Skiba (dalszy ciąg); Bijak do Bijak do bifsztyku (z drzeworytem); Rzeczy domowego użytku; Rozmaitości.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 277, wyszedł z druku i zawiera: Maciej Stryjkowski (z drzeworytem, rysunku Tegazzo); Wycieczka w góry, Kraków (z drzeworytem, rysunku Kozarskiego); Żywy naszyjnik (opowiadanie z IIIgo wieku), z Francuzkiego (dokończenie, z drzeworytem, rysunku Gersona); Niedzielna pieśń pastucha; Chłop i nędza; Gawędki z nauk przyrodzonych, przez Mś: Kamińskiego; Zadanie konikowe; Rozmaitości; Rozwiązanie Rebusu.

— **Zorza, pismo Niedzielne**, Ner 29, wyszedł z druku i zawiera: Nawrócona (powiastka), przez Z. Ścisławską; Modlitwa codzienna dla każdego sługi; Hymn do MATKI BOSKIEJ (wiersz), przez X. J. G..tz; Pogadanka o świecie, 4 i 5ty dzień stworzenia; Rośliny, zwierzo-krzewy, płazy, ryby i ptastwo; Rady lekarskie (koklusz), przez Dra Karwackiego; Użycie ziół (szlas), przez tegoż; Żarty Xięcia Panie kochanku; Staropolskie przestrogi i Zagadka.

# TRUMNY METALOWE
## WYROBU KRAJOWEGO.

Fabryka założona w r. 1828 przez ś. p. Ojca mojego, prowadzona przezemnie od r. 1835; robiła od samego początku trumny miedziane i sarkofagi metalowe w bogatym stylu z ozdobami rzeźbionemi. Te wszelako, przystępne dla bardzo zamożnych tylko rodzin, z których wymienię Ewansów, Halpertów, HHr: Krasickich i Orzeszków; w powszechne użycie wejść nie mogły, z powodu wysokiej wartości metalu, z którego były robione i ozdób, odlewanych z nowych za każdą razą modeli.

W roku zeszłym na wystawie przemysłowej w Szczecinie, widziałem trumny cynkowe z nowo założonej naówczas w Berlinie Fabryki. Trumny te zwróciły moją uwagę praktycznością, ozdobnem wykończeniem, a co najważniejsze cenami przystępnemi, niższemi przy gatunkach mniej ozdobnych od cen zwykłych trumien drewnianych.

Wszystkie warsztaty potrzebne do wyrabiania takich trumien, wchodzą w skład mej Fabryki, a blacha cynkowa krajowa starannie w Zakładach Górniczych walcowana, lubo przeszło o część trzecią droższa jak zagraniczna, wyrównywa jej co do dobroci.

Te powody obudziły we mnie chęć rozwinięcia wyrobu trumien cynkowych w kraju, widziałem bowiem możność wykonania ich równie mocno i ozdobnie jak zagraniczne i dostarczania po cenach równie przystępnych.

Możność tę dawały mi machiny pomocnicze, jakie od lat kilku w warsztatach blacharskich zaprowadziłem. Należało wszelako budować jeszcze nowe, w którychby ze względu na potrzebną sztywność, blacha cynkowa na zimno opracowywaną być mogła; przygotować mnóstwo modeli, ozdób, stempli, co liczne przedstawiało trudności

Dziś wreszcie takowe są pokonane i wyrób gotowy podaję pod ocenienie życzliwej dotąd zawsze dla mego Zakładu Publiczności.

Trumny przysposobione są w dziesięciu wielkościach dla osób dorosłych i dzieci każdego wieku. Każda wielkość wyrabia się w kilku rodzajach, różniących się kształtem (profilu) kolorem, są trumny: białe, różnych odcieni brązowych, czarne, a wreszcie bogactwem przyozdobienia, przy takowem bowiem zachowano stopniowanie od najskromniejszego do najbogatszego.

O wymienionych szczegółach miejscowi osobiście, niezamieszkali w Warszawie, z nadesłanych na żądanie fotografji przekonać się mogą.

Przysposobiono dokładny cennik wszystkich wielkości i rodzai, a ceny stałe, tak jak wszelkich wyrobów mej Fabryki, zwalniają kupującego od uciążliwej w podobnej chwili obawy, aby nie być przecenionym.

Dalszy rozwój Fabryki na drodze postępu, czy to w udokładnieniu szczegółów, czy na polu sztuki, czy też w uwzględnieniu strony praktycznej będzie nieustannem mojem zadaniem. Dzisiaj Fabryka w nowo otwierającej się gałęzi produkcji stawia Publiczności ceny nader umiarkowane, tak, że rubel odpowiada talarowi produkcji zagranicznej. I nadal z równą pieczołowitością dbając o dobro wyrobu i rzetelne usłużenie Publiczności, pewną jest, że zachowa wziętość dotychczasową.

Przedaż wyrabianych w mej Fabryce Trumien, oznaczonych jak wszelkie inne przedmioty cechą Fabryczną, oraz wybitym numerem kolejnym dla miejscowych i życzących mieć składy na prowincji, odbywa się tylko w Składzie Fabrycznym mych wyrobów, utrzymywanym przez PP. Leopolda Knoll i Ska, przy ulicy Czystej w domu Bauerfeinda Ner 638B.—**Karol Minter.** (11,938.)

---



Wczoraj, około godziny 8ej z rana, z domu dawniej Skarcowa, przy Saskim placu, zginęła

## KOZA dojna,

mająca lat 3, grzbiet sierści szarej, podbrzusze białe, rogi mierne. — Kto ją odprowadzi, lub da znać gdzie się opisana Koza znajduje, do domu wyżej wyszczególnionego, do JW. Jenerała Minkwitz, otrzyma dobrą nagrodę. (12038.)

Oczekiwany transport **OLEUM BAUNSZEIDTII**, nadszedł do Magazynu Jerzego *Loth*, (12,005.)

## SLEDZIE POCZTOWE,

**tegorocznych połowów,** nadzwyczaj tłuste, nadchodzą codzień do Handlu Win i Delikatesów Antoniego **STĘPKOWSKIEGO**. (7109).

---

**Przyjechali do Warszawy**:

Grabowski Alfons Ob: z Czarnogłowia; Karmański Ignacy Professor z Radomia; Lisicki Piotr Ob: z Radomia; Rudnicki Eug: Ob: z Siemienia; Sulikowski Lucjan Ob: z Suwczyna.

**Wyjechali**: Dobiecki Kaz: Ob: do Lublina; Łabęcki Henryk Ob. do Kielc; Szamota Stan: Ob: do Radomia.

**Przyjechali z Zagranicy**: Bieliński Felix Kupiec z Torunia; Łaniewski Adam Ob: z Paryża.

**Wyjechali Zagranicę**: Flam Leopold Kupiec do Berlina; Rubinowicz Wolf Kupiec do Wiednia.

---

**Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.**

Codziennie:

**Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6\frac{1}{2}$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6\frac{1}{2}$ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

---

**Ceny targowe głównych artykułów żywności** na targu Warszawskim zeszło-Piątkowym były następujące: Co do nabiału płacono: Masła solonego funt k. $27\frac{1}{2}$, bez soli k. 30; Śmietany kwarta k. 28; Ser krowi średni k. 20; Jaj kopa k. 66.— Co do drobiu: Kurczę średnie k. 15 i 18, większe k. $22\frac{1}{2}$; Kaczka młoda k. $37\frac{1}{2}$; Pularda k 45 i 50.— Co do ogrodowizny: Marchwi wiązka k. $3\frac{1}{2}$; Kalarepy i Rzepy wiązka k. $2\frac{1}{2}$; Buraków wiązka k. 4; Cebuli wiązka k. $7\frac{1}{2}$; Strączków garniec k. 18; Kalafiory ładne płacono po k 6 za sztukę; Kartofli garniec k. 5; Ogórków kopa k. 24; Sałaty główka k. $1\frac{1}{2}$. Grzyby dośc obficie się ukazały, przetak spory można było dostać za k. 25. Gruszki pokazują się już w kilku gatunkach letnich, ale na wpół dojrzałe.— Co do ryb: nie było wcale większych, a średnie w wysokiej cenie; za Szczupaka żywego płacono za funt k. 45; Liny, Karpie i Karasie od k. $22\frac{1}{2}$ do 25 za funt; Raki drobne kopa k. 50.

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Dnia 30 Lipca 1866 roku.

| **Monety i Papiery**: | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i Kopiejki sr: | | | |
| Pół imperjały rossyjskie rs. 7 k. 10. | | | | |
| Dukaty holenderskie rs. 4 k. 15 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:) | — | — | 83 | 67 |
| Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100, | 87 | 33 | 86 | 83 |
| Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100, | 85 | — | 84 | 75 |
| Listy likwidacyjne, za rs. 100 . . | 64 | 63 | 63 | 67 |
| Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865, | 110 | 50 | — | — |
| „ „ „ z r. 1866, | 107 | 50 | 107 | 25 |
| Bilety Banku Cesarstwa . . . . | — | — | 85 | 33 |
| Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:, | 77 | — | 75 | — |
| Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej, | 64 | — | — | — |
| Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:, | 128 | 75 | 128 | 25 |
| Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:, | 92 | 50 | — | — |
| Akcje Fabryczno-Łodzkie . . . | 93 | — | 92 | 50 |

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $42\frac{2}{9}$.
Od Listów likwidacyjnych rs. — k. $66\frac{2}{3}$.

**Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 27go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 8 kop. 40; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 15; gryki od rs. 5 k. — do rs. 5 k. 10; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

**Okowity** próby 10, płacono dnia 26 b. m., za wiadro od rs. 3 k. $15\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. $33\frac{3}{4}$; za garniec od rs. 1 k. 3 do rs. 1 k. 9.

## Ostatnie Wiadomości.

Zawarcie zawieszenia broni odwraca uwagę publiczną z pola działań wojennych, na pole dyplomacji. Szczegółowych wiadomości o warunkach pokoju nie ma dotychczas, a wszelkie przypuszczenia nie mają żadnej rękojmi. To jedno tylko zasługuje na wzmiankę, iż podług „Patrie,“ Gabinet Florencki położył jakoby za warunek ustąpienie Włochom Trydentu. Austrja początkowo odmówiła stanowczo, ale Włochy, w skutku ostatnich wypadków wojennych w Tyrolu, ponowiły swoje żądanie, a Francja zakomunikowała je znowu dworowi Wiedeńskiemu. Doniesienie to jednak pochodzi ze źródeł Włoskich i przeto bezwarunkowej wiary przywiązywać doń nie należy.—Tenże dziennik, w artykule poświęconym zawieszeniu broni, kładzie nacisk na to, iż przy nadchodzących układach o pokój, Gabinet Tuilleryjski z początku odegrywać tylko będzie rolę biernego świadka; ale później, wraz z całą Europą, zajmie się osądzeniem dzieła, wypracowanego przez strony wojujące, a raczej osądzeniem warunków, jakie to dzieło włoży na każde z Mocarstw kontynentalnych.

W Niemczech południowych walka jeszcze się toczy, chociaż nie zbywa na staraniach o rozejm. Z kwatery głownej Prusskiej armji Menu, w Oberaltersheim, 26go Lipca donoszą: Wczoraj miały miejsce zwycięzkie potyczki dywizji Goeben, przeciw 8mu korpusowi Związkowemu pod Gerchsheim, i dywizji Beyer, przeciw Bawarom, pod Hehnstadt. Dziś znowu połączone dywizje Flies i Beyera, stoczyły zwycięzką bitwę z armją Bawarską pod Rossbrunn. Straty nasze nie są wielkie. Armja stoi o $1^{1}/_{4}$ mili na zachód od Würburga.—Podług doniesień, przez Paryż nadeszłych, w dniu owym ze strony Bawarskiej walczyły druga i czwarta dywizja piechoty, a Bawarowie cofnęli się za Men. 7my i 8my korpus Związkowy zajęły pozycją pod Rottendorf.—Zdaje się, że zajęcie Würzburga już nastąpiło, gdyż komunikacja telegraficzna między tem miastem a Mergentheim przerwaną została.

Anglicy dokonali wytrwałością wielkiego dzieła. *Great Eastern* przybył 27 szczęśliwie do Trinity Bay (w Newfoundlaud), koniec brzeżny liny wyciągnięto na ląd, i połączenie ukończono o godzinie 8ej minucie 43ej wieczorem. Telegram winszujący między Irlandją a Newfoundland przyszedł bardzo prędko, a w Londynie ogłoszono go już 28go rano.—Komunikacja telegraficzna miała się zacząć 30go b. m.

Wiadomość podana przez *Börsztg*, iż Hannower będzie wcielony do Pruss, potwierdza się i z innych stron.—Sejm Duński został uroczyście zamknięty 28. Król Duński miał stosowną przemowę. (Schl:-Ztg.)

## Depesze Telegraficzne.

*Berlin, 28 Lipca.* — Z Wiednia donoszą urzędownie, że podług zawartego w Nicolsburgu zawieszenia broni, zasady pokoju są następne: Austrja występuje z noworeorganizowanych Niemiec; uznaje wszelkie nowe urządzenia, w Niemczech północnych, przez Prussy przedsięwziąć się mające, wespół ze zmianami teritorjalnemi; ustępuje Xięztwa Nadelbańskie i płaci częsć kosztów wojennych.

*Berlin, 28 Lipca, (godzina $11^{1}/_{2}$ w nocy).* Z Nicolsburga piszą: Po podpisaniu przedugodnych punktów pokoju, zatwierdzono przedłużenie zawieszenia broni do 2go Sierpnia, odkąd zacznie się 4-tygodniowy rozejm.— „Stats Anz:“ oświadcza się przeciw dziennikom, występującym w tym celu, iżby konferencja rozciągniętą została i do Niemiec południowych. Zdaniem tej gazety, potrzeba naprzód zapewnić ciężko wywalczoną jedność territorjalną północnych i środkowych Niemiec, i ze sprzymierzonemi Niemcami Północnemi ustanowić Państwo-Związkowe. Uregulowanie stosunków z Państwami na południe Menu, można bez niebezpieczeństwa zostawić do dalszego czasu. — Podobno Elektor Hessen-Kasselski, zaproszony telegrafem do Brünn, już się udał w tę podróż.

*Berlin, 29go Lipca* (o godzinie $10^{1}/_{2}$ wieczór). Z Nicolsburga pod wczorajszą datą donoszą: Ratyfikacje z Austrją dziś zostały wymienione. Rozejm z Bawarją, zaczynający się od 2go Sierpnia, został zawarty.

*Paryż, 29go Lipca.* Eskadra morza śródziemnego wypłynęła na morze dla odbywania ćwiczeń.

*Florencja, 29 Lipca.* Włochy przystały na rozejm i przesłały P. Barral instrukcje do układów, według umówionych poprzednio między Włochami i Francją przedugodnych punktów pokoju. Wenecja będzie ustąpioną Włochom bezwarunkowo, za pomocą głosowania powszechnego.

*Aschaffenburg, 29 Lipca.*—Baterje Manteuffla panują nad Würzburgiem.

*Hof, 29 Lipca.*—Przednia straż korpusu W. Xięcia Meklemburgskiego, weszła do Bayreuth.

*Frankfurt, 29 Lipca.*—Senat wyparł się depeszy Berunsa, ponieważ ten ostatni nie miał na to pełnomocnictwa, i sama depesza zawiera niedokładności.



### TEATR WIELKI.

Jutro, Na żądanie: *Uściskajmy się!*— *Dzwonek.*— *Wesele w Ojcowie.*

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Damy i Huzary.*



**DOLINA SZWAJCARSKA.**— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godz: $6^{1}/_{2}$.

**RAPPO TEATR.** — Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie na Placu Ujazdowskim. Początek o godz: $7^{1}/_{2}$.— Jutro Nadzwyczajne przedstawienie na benefis Braci R. i J. Johnson. Pojutrze czwarte wystąpienie sławnego Wiedeńskiego Komika P. Maxa Reichmana.

**CYRK BLENNOWA.** — Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$.

**ELDORADO.** — Codziennie o godz: 6ej po południu. Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: $7^{1}/_{2}$.— Jutro między innemi śpiewami PP: Gooz i Victor wykonają: Litzchen et Fritzchen. Sapeur Le vin a 4 sous. L'Ecuyer du Cirque L'Enflamme

**ORPHEUM**, przy ulicy Miodowej.— Dziś i codziennie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 170.

*Poniedziałek. — Dnia 30go Lipca. — Rok 1866.*


## Wiadomości Xięgarskie.

— Nakładem Michała Glücksberga, Xięgarza przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego, Nr 9 (411), wyszło **dwudzieste piąte** wydanie dziełka pod tyt.: **Rys Jeografji Powszechnej**, na wzór Fr. Xaw. Ansarta. Cena kop. 40. Dziełko to znajduje się również, we wszystkich innych xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

---



---

## DONIESIENIA.

PRZEŁOŻONA

Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w Kancellarji Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego odbędą się publiczne przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytacje in minus, na dostawę poniżej wyszczególnionych artykułów, w czasie od dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. po koniec Grudnia 1867 r.

1) W dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana, na dostawę:

a) Mleka i Śmietanki.
b) Śmietany kwaśnej.
c) Krup t. j. mąki, kaszy, grochu i t. p.
d) Masła, jaj, serów, powideł i t. p.

2) W dniu 4 (16) Sierpnia r. b. o godzinie 3-ej po południu, na dostawę:

a) Drzewa opałowego.
b) Węgli kamiennych.
c) Nafty i oleju.

3) W dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 3-ej po południu, na dostawę:

a) Wędlin.
b) Pieczywa t. j. chleba, bułek, strucli, rogali i t. p.
c) Mydła, świec, krochmalu i t. p.

Szczegółowe ilości mających się dostawić wyżej rzeczonych artykułów, ceny od jakich licytacje mają się rozpoczynać, oraz inne warunki dostawy, przejrzane być mogą w Kancellarji Instytutu, codziennie wyjąwszy świąt i niedziel w godzinach biurowych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, powinni złożyć w dniu oznaczonym do licytacji najdalej na godzinę przed jej rozpoczęciem, na ręce Przełożonej Instytutu opieczętowane deklaracje, przy dołączeniu wadjum w gotowiźnie w wysokości wskazanej w warunkach licytacyjnych.

Deklaracje te napisane być powinny podług wzoru przy warunkach licytacyjnych podanego, na papierze stęplowym ceny kopiejek 30, a w nich wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń przedsiębiercy wypiszą mający się przez nich dostawiać przedmiot z zamieszczeniem literami wypisanej ceny lub ustąpić się mającego procentu.

Warszawa dnia 4 (16) Lipca 1866 roku.

A. Słuczewska. (D. W.)

---

## DYREKCJA

Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.

Zawiadamia, że stosownie do zatwierdzonych przez Władzę Wyższą przepisów dla Dróg Żelaznych, odbędzie się w dniu 2 Sierpnia b. r. o godzinie 1ej z południa, w biurze Zawiadowcy Stacji Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie, licytacja głośna in plus na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach Dróg Żelaznych przez passażerów pozostawionych, a przez tychże, mimo wielokrotnych ogłoszeń nie odebranych.

Chęć zatem kupna mający, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu oznaczonem, gdzie zalicytowane przez siebie przedmioty po uiszczeniu postąpionej za nie należności natychmiast wydane będą.

Warszawa dnia 18 Lipca 1866 roku.

---

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*,— Ma honor zaprosić Szanownych Członków, aby raczyli przybyć w dniu 18 (30) b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 8ej wieczorem, na ogólne posiedzenie całego Towarzystwa, w celu wysłuchania relacji Komitetu, z dotychczasowych czynności jego, w interesie spłaty wierzytelności hypotecznej prywatnej, nieruchomość Resursy Obywatelskiej obciążającej, jako i dla dalszych ważnych i pilnych postanowień, związek z tym przedmiotem mających. Dyrektor A. *Stalewski*. Sekretarz *Siatecki*.

---

— *Zawiadomienie od Zarządu Żeglugi Parowej*.— W skutek podnoszenia się wody w rzece Wiśle, paropływy osobowe, na nowo kursować zaczną między Warszawą a Płockiem, mianowicie zaś odchodzić będą: z Warszawy od dnia 1go Sierpnia r. b., o godzinie 8ej z rana, a z Płocka od dnia 2 t. m., o godz: 5tej rano. Bliższe szczegóły afisze udzielą. (11,930.)

---

## Potrzebna jest zaraz Bona Francuzka,

wyłącznie do rozmów i pilnowania sześcioletniej dziewczynki. Bliższą wiadomość powziąść można codziennie o godz: 4-ej po południu, przy ulicy Granicznej w domu pod Nrem 1077a, mieszkania Nr 9, na 1em piętrze w podwórzu, (11937.)

## Nagrody Rs. 1!

Dnia 27, o godz. 8ej wieczorem, przechodząc koło domu Zamojskiego na Nowym Świecie, zgubionym został Spis Członków Towarzystwa Dobroczynności (Rosyjskiego) i Ustawa tegoż towarzystwa w języku Rosyjskim. Uprasza się znalazcę o odniesienie rzeczonej zguby do Xięgarni Kozanczykowa na Nowym-Świecie, w domu Hr. Zamojskiego, za powyższą nagrodą. (12,008).

## Fabryka Machin i narzędzi Rolniczych,

**oraz Odlewów z żelaza i innych metali,**
w Majątku Instytucji Rolniczo-Fabrycznej
**SZTABIN,**
fundacji ś. p. Karola Hr: Brzostowskiego.

Posiada wyrobione w własnych Zakładach Machin, z zastosowaniem najświeższych ulepszeń: **Młockarnie** 4-konne, 2-konne i 1-konne z manężami. **Sieczkarnie** 2-nożowe większe, dla połączenia z manężem, lub inną silnią. **Sieczkarnie** ręczne 1-nożowe większe, wydawać mogące 6 gatunków sieczki. **Sieczkarnie** 2-nożowe ręczne. **Młynki** do mielenia zboża i kartofli, do czyszczenia zboża. **Walcownie** do gniecenia słodu. **Maszynki** do siekania warzywa, do skrobania kartofli, do korkowania butelek. **Drapacze, pługi** i t. p. narzędzia rolnicze.—W Zakładach odlewów Żelaznych: **Sagany** na trzech nogach, **kotły, rądle, garnki, tygielki** różnych kształtów i wymiarów, **moździerze** i t. p., naczynia kuchenne. **Blaty** do kuchni, **drzwiczki, belki** i **ruszty** do ognisk. **Kowadła** kowalskie i kotlarskie, rozmaitych form i wielkości, **podoski** do wozów. — Obok tego Zakłady wyrabiają w miarę zamówień, podług modeli Fabrycznych lub nadesłanych: **Magle** angielskie duże do bielizny z trybami żelaznemi i ruchem ciągłym w jedną stronę, **Olejarnie, pompy, pomniki, krokszztyny, sztachety** do nagrobków, **kraty** do ogrodów i balkonów, **kompasy, czopy** młynowe, **dzwony** śpiżowe i wszelkiego rodzaju odlewy drobne galanteryjne. We wszystkich machinach koła i tryby są żelazne, czopy toczone i polerowane, panewki mosiężne. — Fabryka oddaje wyroby swoje po cenach najumiarkowańszych, dobroć i reparację bezpłatną przez rok 1, od daty nabycia zapewnia osobnem pismem.—Właściciele dóbr Ziemskich mogą nabywać machiny rolnicze za kredytem Bankowym, z rozkładem wypłaty należności na lat kilka.— Adres: „do Administracji Zakładów Fabrycznych, przez Augustów w Cissowie“, (0 mil 3 od miasta Augustowa, o mil 7 od miasta Grodna i Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej).—**Marcin Sztukowski**, Sekwestrator Sądowy, b. Pełnomocnik ogólny ś. p. Karola Hr: Brzostowskiego. (11,314.)



Utrzymująca Restaurację, w domu Wgo Bełkowskiego, obok Szpitala Sgo Rocha, na 1szem piętrze, pod Nrem 396. — Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności doborem **Potraw** jakoteż i **napoi**; oraz **OBIADÓW** po cenie zniżonej, po kop: 22½; za biletami, po kop: 20 miesięcznie; oraz wszelkich **porcji** każdej chwili dostać można. (11,801.)

## RESTAURACJA,

exystująca od lat ośmiu przy ulicy pryncypalnej, za przystępną cenę jest do odstąpienia z wszelkiemi utensyljami, **Billardem**, naczyniem kuchennem, miedzią i wszelkiemi potrzebami, z powodu wyjazdu.— Wiadomość w Handlu Wgo Oswalda, w Sklepie Żelaznym, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kopernika. (11,798.)

## Kantor Główny Loterji Klassycznej

**KRÓLESTWA POLSKIEGO,**
na Krakowskiem-Przedmieściu Ner 446, naprzeciw Odwachu.

Ma zaszczyt uprzedzić Szanowną Publiczność, grającą w tym Kantorze, że ciągnienie **1ej klassy** nowej **107 Loterji**, rozpocznie się już w dniu 6 Sierpnia r. b. — Zlecenia osób na prowincji zamieszkałych, ułatwiają się szybko i akuratnie.—**Maurycy Nelken**. (11,871.)

## W Kantorze Loterji i Wexlu

**A. WERTHEIM,**
ulica Miodowa Ner 497A, pod filarami,
są do nabycia

## LOSY

**1szej klassy 107mej Loterji,**
której Ciągnienie odbędzie się dnia 6 i 7 Sierpnia r. b.
Dla Osób na prowincji zamieszkałych, zapewnia się szybka i akuratna expedycja.

**W 5ej klassie 106ej Loterji,**
wygrano w powyższym Kantorze:

| | | | |
|---|---|---|---|
| na Ner | 1,169 | Wielki Los rs. | 75,000 |
| „ | 14,447 | „ | 5,000 |
| „ | 1,170 | „ | 1,000 |
| „ | 532 | „ | 1,000 |

Oprócz wielu pomniejszych kwot. (10,059.)



## Rs. 2,700,

potrzebna jest pożyczka, na pierwszy Numer hipoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość obok ulicy Jezuickiej pod Nrem 70C; oraz **różne Lokale** do najęcia tamże. (11,757.)



## Nieruchomość w Warszawie,

pod Nrem 1505H, położona, sprzedaną zostanie przez licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej rano. — Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 10,568 kop: 47⅓, jako ⅔ części taxy przez biegłych wynalezionej. Vadjum wynosi rs 1500. Bliższe objaśnienia i warunki licytacyjne, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego pod Nrem 489B zamieszkałego.—**Jędrzejewicz** Adwokat. (D. W.)

## Spółka Jedwabnicza,

ma do sprzedania kilka centnarów kokonów czyli oprzędów pustych. Można powziąść wiadomość u P. Hignet w Brylowskim pałacu. (12,004).

## WYPRZEDAŻ MYDEŁ i PERFUM

ORAZ TOWARÓW GALANTERYJNYCH
PARYZKICH,
**po cenach znacznie zniżonych.**

Po zwiniętej Fabryce naszej, wyprzedaż po cenach znacznie zniżonych, uskutecznia się w tym samym domu, gdzie dotąd Skład Główny się mieścił, to jest przy ulicy Nalewki pod Nrem 2244A, w dziedzińcu na lewo na 1em piętrze.—**BRACIA NATANSON.** (11,795.)



Potrzebna jest

## MAMKA

ze zdrowym pokarmem, dobrego charakteru, pod Ner 2403 lit: C, róg Nowolipek i Karmelickiej, na 2 piętro Ner mieszkania 4. (11,894.)

# LOKALE:

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 8go Sierpnia

## MIESZKANIE,

miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, złożone z dwóch pięknych Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy, umeblowane i z Fortepjanem, oraz wszelkiemi kuchennemi sprzętami, za bardzo umiarkowaną cenę; ulica Wspólna, dom P. Lotte, Ner 1645, drugi od Marszałkowskiej.—Wiadomość w mieszkaniu Pani Daszkiewicz. (11,609.)

Żądanym jest od Sgo Michała r. b.

## LOKAL,

złożony z dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 1em piętrze, lub na dole, w okolicach ulic: Senatorskiej, Nowo Senatorskiej, Bielańskiej, Krakowskiego-Przedmieścia i Miodowej.—Adressa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod cyfrą **A. B.** (11,148.)

## Pokój na 1em piętrze od frontu Z MEBLAMI,

jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Dra Darewskiego, wprost Kościoła Sgo Krzyża; Stróż wskaże. (12,001.)

## Lokal z 7miu Pokoi,

na 2im piętrze Stajnia i Wozownia, na rogu Smolnej i Nowego-Światu do wynajęcia każdego czasu do 8 Lipca 1867 roku, za summę rs. 550. (12,009).

## Sklep, z mieszkaniem frontowem,

na Zakład lub Magazyn, przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu Ner 1366/7, do wynajęcia od 1go Października r. b.—Wiadomość u Dzierżawcy w Składzie Papieru B. Grüdigera ulica Graniczna Dom P. Zweigbauma, Ner 971, lub na miejscu u Rządcy Domu. (11,341.)

## GUWERNANTKA,

posiadająca język Polski, Francuzki i Niemiecki, szuka miejsca pod skromnemi warunkami. Bliższa wiadomość na listy frankowane pod adres N. N. Konin poste-restante. (12,006).

We Czwartek w Teatrze, zgubiono:

## Wachlarz z jasnego drzewa,

z jednej strony z wiązaną cyfrą J. M., z drugiej z wyobrażeniem jaskółki. Znalazca raczy oddać w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (12,007).



**MAMEK** młodych, wiejskich i Warszawskich, dostać można w każdej chwili w Kantorze przy ulicy Freta, Nr 248/9 pierwszy dom od ulicy Mostowej, obok kościoła po-Dominikańskiego, u Akuszerki.—Tamże dla Osób spodziewających się odbyć słabość jest **Pokoik** z oddzielnym wchodem, z zapewnieniem największej troskliwości. Są także kobiety, które sobie życzą wziąć dzieci do piersi. — **W. Schiffers.** (12,003).



W Wołyńskich Koszarach, w drugim dziedzińcu, jest do sprzedania za cenę przystępną

## Koń Wierzchowy,

lat 6 mający.—Wiadomość tamże u Berejtera. (11,607.)



Jest do sprzedania za tanią cenę,

## Powóz, z dwomą siedzeniami,

i dywanową ławeczką, z dwoma do drogi kuframi i w zapasie cztery kół — Widzieć można przy ulicy Bonifraterskiej, w domu Wgo Jagodzińskiego Ner 2160; Stróż wskaże. (9961.)

Jest do sprzedania

## Salopa podbita lisami,

z ładnym kołnierzem, pokryta rypsem jedwabnym. — Wiadomość przy ulicy Freta Ner 275, u Stróża Łukasza, od godziny 10ej z rana do 3ej po południu. (11,963.)

## DOBRA ZIEMSKIE
## OKUNIEW I KALEŃ,

**w Okręgu Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej,**

tudzież **Kolonja Annopol,** w Gminie Białołęka, Okręgu Warszawskim położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziale Iszym odbyć się mającą, a mianowicie: Dobra Okuniew i Kaleń w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 10tej z rana, poczynając od Rs. 116,667, a Kolonja Annopol w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., również o godzinie 10tej, poczynając od Rs. 2,800. Vadjum wymagane przy licytacji dóbr Rs. 10,000, a przy licytacji Kolonji Rs. 1,000. Bliższe opisanie tychże Dóbr i Kolonji, warunki sprzedaży i zbiór objaśnień przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału, oraz u podpisanego Adwokata, przy ulicy Miodowej pod Nrem 15 mieszkającego.

**Filip Flamm.** (Dz: W.)

Za Wilanowem, o 3 mile od Warszawy, we wsi Kawęczynie, jest do wynajęcia na rok **DWOREK,** ze wszelkiemi wygodami piwnicami, górą, kuchnią angielską oraz stajnią, wozownią ogrodem na warzywo, o ile takowe będą żądane. Dodać tu wypada, że Dworek ów położony jest wnajpiękniejszej okolicy, w pobliżu szosy i o kilka wiorst od Góry Kalwarji, a więc od Doktora, Apteki i t. d. — Wiadomość bliższą powziąść można w Brzeszczach, majątku przyległym do Kawęczyna. (11,833).

Opiekunowie pozostałych nieletnich dzieci po ś. p. Paulinie Weber, Właścicielce Zakładu Rękawiczniczego, przy ulicy Nowe-Miasto Nro 340 D, zawiadamiają Szanowną Publiczność, że tamże jest do sprzedania każdodziennie do dnia 10go Sierpnia r b., **kilkadziesiąt tuzinów par rękawiczek** z tegoż Zakładu pozostałych. (Nr 11,955.)

## OSOBA wykształcona,

posiadająca gruntownie języki obce, chce udzielać kilka godzin dziennie za stół i stancję, lekcje muzyki może udzielać na swoim fortepjanie. Ktoby potrzebował takiej osoby, niech raczy się zgłosić do redakcji Kurjera Warszawskiego. (11,800).



Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, pod Nrem 1401, są do sprzedania,

## dwa Fortepjany,

palisandrowy i mahoniowy, o 7miu oktawach, najnowszej konstrukcji, z platą metalową z 4ma szprejcami, za przystępną cenę.—Wiadomość w Magazynie Mebli. (11,868.)



Do sprzedania para siwych

## pięknych Ogierów,



dobrze ujeżdżonych, wraz z powozem eleganckim, mało używanym. Wiadomość na miejscu u stróża. Ulica Bracka, dom Wgo Słomczyńskiego, Nr 1592. (12,010.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.